

Stefan Moysa

"Marxistischen und christlichen Weltverständnis", Branko Bosnjak, Wilhelm Dantine, Jean Yves Calvez [w:] „Schriften zum Weltgespräch”, Band I, Freiburg 1966 : [recenzja]

Collectanea Theologica 38/1, 195-196

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

B. BOSNJAK, W. DANTINE, J. Y. CALVEZ, *Marxistisches und christliches Weltverständnis*, Freiburg 1966, Herder, s. 168 (*Schriften zum Weltgespräch, Band I*).

Nowa sytuacja światowa wymaga nowego sposobu myślenia. Minęły czasy, gdy całe duchowe dziedzictwo ludzkości było podzielone między sztywne, zamknięte, wrogie sobie ideologie. Ludzie współcześni dążą do dialogu, chcą się lepiej poznać pragną przy istniejących poważnych różnicach w pojmowaniu świata, uświadomić sobie to co ich łączy ponad te wszystkie różnice.

W realizacji tych ogólnoludzkich wartości, które są zarazem wartościami chrześcijańskimi, postanowiło współpracować znane, katolickie wydawnictwo Herdera. W tym też celu ukonstytuowała się w jego ramach *Arbeitsgemeinschaft Weltgespräch*, a więc dyskusyjna grupa robocza złożona z uczonych wszystkich odcieni i specjalności humanistycznych, której praca ma w zasadniczy sposób wpłynąć na działalność wydawnictwa. Dzięki tym dyskusjom powstała nowa wydawnicza seria: *Schriften zum Weltgespräch*, której pierwszą pozycję stanowi recenzowana książka.

Składają się na nią trzy rozprawy o dość rozbieżnej tematyce. Profesor filozofii na uniwersytecie w Zagrzebiu, Branko Bosnjak mówi o sensie niewiary, ewangelicki teolog z Wiednia, Wilhelm Dantine analizuje związki zachodzące między wiarą w stworzenie świata, a tym, co się nazywa dzisiaj „śmiercią Boga”, wreszcie Jean Yves Calvez z SJ, znany socjolog francuski, autor podstawowego dzieła o myśli Karola Marksa, rozważa praktyczne problemy, które narzuca koegzystencja Kościoła z marksizmem.

Największy ciężar gatunkowy posiada rozprawa prof. Dantine. Ewangelicki teolog usiłuje w niej wykazać, jak od czasu kontrowersji z gnostykami głęboko zakorzeniony jest w chrześcijańskiej świadomości związek między wiarą w istnienie Boga a wiarą w Jego działalność stwórczą. Biblia w niezwykle wyrazisty sposób przedstawia stworzenie jako wolną interwencję Boga i wiąże ściśle działalność Bożą z życiem i historią świata. Na skutek zetknięcia się z filozofią arystotelesowską i stoicką, związek ten został zaciemniony, a myśl chrześcijańska zarażona teizmem, który przedstawia Boga jako pierwszą przyczynę czy pierwszy motor. Bóg został więc w jakiś sposób wmixszany w świat, poddany pewnym naturalnym determinacjom, zapoznana została Jego transcendencja. Granice między tego rodzaju teizmem a panteizmem są bardzo płynne. Cały współczesny ruch nazwany w sposób drastyczny „proklamacją śmierci Boga”, na który się składają poglądy nietzscheańskie, egzystencjalne, marksistowskie, jak również współczesna sekularyzacja, ruch ten wymierzony jest głównie przeciw temu fałszywemu pojęciu Boga teizmu. Nie trafia on żywego, chrześcijańskiego Boga Biblii, przejawiającego swoją działalność w żywym stworzeniu. Rozprawa prof. Dantine stanowi cenny przyczynek, który umie wykorzystać współczesne prądy ateistyczne dla należytego ukierunkowania i rozbudowania teologii Boga, a zwłaszcza teologii stworzenia.

Pewną nowością w marksistowskim ujęciu prof. Bosnjaka stanowi oparcie się na elementach filozofii arystotelesowsko-tomistycznej takich jak

pojęcia bytu i istnienia, celem wykazania, że o Bogu nie można niczego wypowiedzieć, a jego istnienie pozostaje całkowicie poza sferą jakiegokolwiek racjonalnego dowodzenia. Poza tym w swoich poglądach na religię i jej funkcję społeczną pozostaje prof. Bosnjak przy tezach XIX-wiecznego marksizmu oraz pomija całkowicie ewolucję poglądów, która zaszła w katolicyzmie jako skutek II Soboru Watykańskiego. Napróżno szukamy w jego wywodach pewnego świeższego spojrzenia, które wyraźnie się zaznacza u takich marksistów jak Garaudy, Luporini czy Lombardo Radice. Rozprawa prof. Calvez posiada przede wszystkim praktyczne znaczenie. Analizując dokumenty Kościoła począwszy od encykliki Piusa XI *Divini Redemptoris* skończywszy na konstytucji soborowej *Gaudium et spes* autor stwierdza ewolucję w poglądach na marksizm. Ewolucja ta stwarza podstawy do prawdziwego dialogu i współpracy w pewnych określonych dziedzinach, której warunkiem jest zagwarantowanie tolerancji w życiu politycznym i społecznym.

Czytelnik książki odnosi wrażenia bardzo różnorodnie. Nie może on się oprzeć stwierdzeniu, że rozstrzelanie tematyki, brak wspólnego języka, wzajemne urazy wytworzone przez motywy pozanaukowe cechują w znacznej mierze próby dialogu chrześcijan z marksistami, które nie wyszły jeszcze poza stadium początkowe. Z drugiej jednak strony, sam fakt wzajemnej konfrontacji, obopólne ukierunkowanie tematyki, spokojna, racjonalna analiza zagadnień, to wszystko daje podstawy do optymizmu. A to na obecnym etapie jest chyba najważniejsze.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

ZALESKI WINCENTY TS, *Apostołowie Jezusa Chrystusa*, Poznań 1966, Księgarnia św. Wojciecha, s. 582.

W swej pracy, obejmującej 488 stron autor zamierza przedstawić całościowo wiadomości o apostołach. Mając ten cel na uwadze autor liczy się, iż z konieczności rzeczy będzie posługiwał się uogólnieniami, niemniej bardzo mu zależy, aby podać możliwie pełną informację. We wstępie podaje źródła, na których się opiera i omawia je dość szeroko. Zasadniczymi częściami książki są: I. Tło historyczne działalności apostołów; II. Apostołowie Jezusa Chrystusa; III. Św. Paweł Apostoł; IV. Nauka apostołów. Cała praca ma charakter popularny. Ks. Zaleski nie adresuje wyraźnie swego dzieła do określonej kategorii czytelników, ale sądząc na podstawie innych prac, przez niego wydanych, można przypuszczać, iż obecna jego książka pisana jest pod adresem katechetów. Być może, iż to zamierzenie, narzuciło autorowi formę ujęcia pracy. Jest to forma wybitnie podręcznikowo-scholastyczna. Spotykamy się więc z usystematyzowaniem materiału, które czasem staje się aż nużące. Np.: autor mówiąc o św. Piotrze zastosował „system punktowy” i wylicza: „1. Powołanie Szymona Piotra na ucznia; 2. Pochodzenie Szymona Piotra z Betsajdy; 3. Pan Jezus uzdrowia świekre czyli teściową Piotra w Kafarnaum...”; punktów przy omawianiu apostoła Piotra jest aż 25; dotyczą one jedynie wzmianek o Piotrze w ewangelii, a autor omawia także wzmianki o Piotrze w *Dziejach Apostolskich* (16 punktów) i w innych dokumentach. Na tym przykładzie widać, iż autor nie segreguje materiału, lecz na jednej płaszczyźnie stawia sprawy zarówno istotne jak i drugorzędne. Nie stara się również ks. Zaleski o syntetyczne ujęcia i o ukazanie podstawowych rysów postaci, które charakteryzowałyby je zasadniczo. W rysowaniu postaci czy przedstawianiu spraw autor dość często angażuje się emocjonalnie, pisze jak katecheta i przemawia jak kaznodzieja. Pomniejsza to wartość naukową książki. Należało się też spodziewać, iż autor znany z podręczników kate-